

Cudowne skutki, jakie nabożeństwo powoduje w duszy, która jest mu wierna.

213. Drogi bracie, bądź przekonany, że jeśli będziesz wierny praktykom zewnętrznym i wewnętrznym tego nabożeństwa, które zaraz wymienię, wówczas:

Poznasz siebie i wzgardzisz sobą

1. Dzięki światłu, którego udzieli ci Duch Święty przez Maryję, drogą swą Oblubienicę, poznasz swoją skażoną naturę, zepsucie i niezdolność do wszelkiego dobra, o ile Bóg nie jest jego źródłem jako stwórca natury lub łaski, a dzięki temu rozpoznaniu będziesz sobą gardził, będziesz myślał o sobie tylko ze wstrętem. Będziesz na siebie patrzył jak na ślimaka, który wszystko brudzi swym śluzem, jak na ropuchę, co wszystko zatrzuwa swą trucizną, lub jak na złośliwego węża, co tylko czyha, by kogoś oszukać. Wówczas pokorna Maryja pozwoli ci brać udział w swej głębokiej pokorze i sprawi, iż będziesz sobą gardził; nie będziesz gardził nikim innym, i ukochasz pogardę.

Udział w wierze Maryi

214. 2. Najświętsza Dziewica pozwoli ci uczestniczyć w swej wierze, która za Jej ziemskiego życia była większa niż wiara wszystkich patriarchów, proroków, apostołów i świętych. Teraz, królując w niebie, tej wiary nie ma, bo w świetle chwały wszystko widzi w Bogu. Ale za przyzwoleniem Najwyższego nie utraciła jej, wstępując do chwały; zachowała ją i zachowuje w Kościele wojującym dla swych najwierniejszych sług i służebnic. Im więcej zatem względów zaskarbisz sobie u tej dostojnej Władczyni i wiernej Dziewicy, tym więcej w twym postępowaniu będzie czystej wiary: wiary czystej, co sprawi, że nie będziesz się troszczył o to, co zmysłowe i nadzwyczajne; wiary żywej i ożywianej miłością, dzięki której jedyną pobudką twych czynów będzie czysta miłość; wiary silnej i niewzruszonej jak skała, dzięki której pozostaniesz niezachwiany i niezłomny wśród życiowych burz i zamętu; wiary czynnej i przenikliwej, która jak tajemnicza przepustka da ci dostęp do wszelkich tajemnic Jezusa Chrystusa,

do celów ostatecznych człowieka, i do Serca Boga; wiary mężnej, dzięki której bez wahania podejmiesz i doprowadzisz do końca wielkie dzieła dla Boga i dla zbawienia dusz; wiary, co będzie dla ciebie płonącą pochodnią, życiem Bożym, ukrytym skarbem boskiej Mądrości i przepotężną bronią, którą posługiwać się będziesz, by oświecać tych, co są w ciemnościach i w cieniu śmierci; by rozpalać tych, którzy są letni i potrzebują rozżarzonego złota miłości; by dawać życie tym, co umarli przez grzech; by łagodnym a silnym słowem wzruszać serca z kamienia i obalać cedry Libanu; wreszcie, by odeprzeć szatana i wszystkich nieprzyjaciół zbawienia.

Łaska czystej miłości

215. 3. Maryja, Matka pięknej miłości, wyzwoli twe serce z wszelkiego niepokoju sumienia i ze służalczego lęku. Maryja twe serce otworzy i rozszerzy tak, że będziesz biegł po drodze przykazań. Jej Syna w świętej wolności dzieci Bożych. Maryja wprowadzi do twego serca czystą miłość, której skarb jedynie Ona posiada. Odtąd w swym postępowaniu będziesz się kierować już nie obawą, lecz czystą miłością ku Bogu, który sam jest Miłością. Będziesz Go uważał za najlepszego Ojca, któremu bezustannie będziesz się starał podobać, z którym będziesz ufnie rozmawiał, jak dziecko z dobrym ojcem. Gdybyś przypadkiem miał nieszczęście Go obrazić, upokorzysz się przed Nim natychmiast, przeprosisz Go pokornie, wyciągniesz ku Niemu z prostotą ręce, powstaniesz z miłością i dalej, bez niepokoju, obawy i bez zniechęcenia będziesz ku Niemu dążyć.

Wielka ufność wobec Boga w Maryi

216. 4. Najświętsza Dziewica napełni cię wielką ufnością wobec Boga i siebie samej:

a) odtąd bowiem nie będziesz się już zbliżał do Jezusa sam, lecz zawsze przez tę dobrą Matkę.

b) Ponieważ oddałeś Jej wszystkie swe zasługi, łaski i zadośćuczynienia, by nimi rozporządzała według swej woli, to Maryja udzieli ci swoich cnót i przyodzieje cię

swoimi zasługami, tak, że z ufnością będziesz mógł Bogu powiedzieć: Oto Maryja, Twoja Służebnica, *niech mi się stanie według Twego słowa.*

c) Ponieważ oddałeś się Jej całkowicie z duszą i ciałem, to Maryja, hojna wobec hojnych i hojniejsza niż najhojniejsi, nawzajem odda się tobie w sposób cudowny, ale prawdziwy, tak że śmiało będziesz mógł Jej powiedzieć: *Należę do Ciebie – wybaw mnie lub z umiłowanym uczniem rzec: Wziąłem Cię, Maryjo, jako całe me dobro.*

Będziesz mógł także powtórzyć za św. Bonawenturą: *Najdroższa Pani i Wybawicielko moja, będę działał z ufnością i nie będę się lękał, bo Ty jesteś moją mocą i moją chwałą w Panu... Jestem cały Twój i wszystko, co posiadam, do Ciebie należy; o, chwalebna Dziewico, błogostawiona nad wszystkie stworzenia, pragnąłbym Cię położyć jako pieczęć na moim sercu, bo miłość Twoja jest mocna jak śmierć. Będziesz mógł wyrazić Bogu uczucia proroka: *Panie, moje serce się nie pyszni i oczy moje nie są wyniosłe. Nie gonię za tym, co wielkie, albo co przerasta moje siły. Przeciwnie: wprowadziłem ład i spokój do mej duszy. Jak niemowlę u swej matki, jak niemowlę - tak we mnie jest moja dusza.**

4) Niech twoją ufność do Maryi spotęguje ta okoliczność, że oddając Jej wszystko, co masz dobrego, będziesz mniej ufał sobie, a o wiele więcej Tej, która jest twym Skarbem. Jakaż to ufność, jaka pociecha dla duszy, gdy może powiedzieć, że Skarbiec Boży, do którego Bóg włożył wszystko, co miał najkosztowniejszego, jest także jej własnością! A Maryja, jak powiedział św. Rajmund Jordan, jest Skarbem Pana.

Oddanie się duszy i ducha Maryi

217. 5. Jeśli będziesz wierny praktykom tego nabożeństwa, dusza Najświętszej Dziewicy zjednoczy się z twoją duszą, by wielbić Pana; ducha twego Jej duch ogarnie, by radować się w Bogu, Zbawicielu swoim. *Niech dusza Maryi będzie w każdym człowieku, aby tam wielbić Pana; niech duch Maryi będzie w każdym człowieku, aby radować się w Bogu.*

Żarliwością rozпалиłem się o chwałę Pana Boga



Odkąd pamiętam bliskości z Maryją poszukiwałam od najmłodszych lat. Albowiem mam tak, że gdziekolwiek jestem po raz pierwszy, dostrzegam najpierw Matkę Bożą – czy to Jej figurę lub obraz. Kolana same mi się przed Nią zginają, a oczy wilgotnieją od napływających łez radości i wdzięczności. Maryja jest dla mnie nie tylko matką, ale również nauczycielką. Moje uczucie do Niej utkane jest modlitwą różańców. Moja obecność przy Niej daje mi pokój serca. A kiedy jestem u jej stóp na Jasnej Górze wpatruję się w jej zranione oblicze i te spokojne mówiące do mnie Matczyne oczy. Po żarliwej modlitwie przed cudownym obrazem, czuję moc Jej łaski i upragniony pokój serca, który musi mi wystarczyć do następnego spotkania z Maryją. A więc wszystko z Niepokalaną! (Elżbieta Korczyńska – konsekrowana wdowa)

Kiedyż nadejdą owe czasy szczęśliwe – rzekł pewien wielki czciciel Maryi – **kiedyż nadejdą owe czasy szczęśliwe, gdy Maryja zostanie ustanowiona Panią i Władczynią serc**, by je zupełnie poddać panowaniu wielkiego i jedyne Jezusa? Kiedyż dusze będą tak oddychać Maryją, jak ciało oddycha powietrzem? Wtedy to dopiero staną się cuda na tym padole, kiedy Duch Święty, znajdując swą najdroższą Oblubienicę jakby odzwierciedloną w duszach, zstąpi na nie z całą obfitością i napełni je swymi darami, zwłaszcza darem mądrości, by przez nie dokonywać cudów łaski. Drogi bracie, kiedyż nadejdą owe czasy szczęśliwe, ów wiek Maryi, gdy dusze wybrane i przez Maryję wyproszone u Najwyższego, same się zatracając w otchłani Jej wnętrza, staną się żywymi Jej obrazami, by kochać i wielbić Jezusa Chrystusa? Czasy te nadejdą dopiero wówczas, gdy ludzie poznają i praktykować będą nabożeństwo, którego nauczam: *Niech przyjdzie Królestwo Twoje, niech przyjdzie królestwo Maryi.*

Przemiana dusz w Maryi na obraz Jezusa Chrystusa

218. 6. Jeżeli Maryja, to drzewo życia, jest starannie pielęgnowana w twojej duszy przez wierne praktykowanie wyłożonego tu nabożeństwa, w swoim czasie przyniesie ono owoc, a Owocem jego jest sam Jezus Chrystus. Widzę tylu ludzi pobożnych, szukających Jezusa Chrystusa: jedni szukają Go na tej drodze i przez taką praktykę, drudzy w inny sposób; a iluż to z nich, napracowawszy się przez całą noc, może powiedzieć: *Mistrzu, całą noc pracowaliśmy, i nicemy nie ułowili.* I do nich można zastosować słowa: *Pracowaliście dużo, a zarobiliście mało.* Jezus Chrystus jest w was jeszcze bardzo słaby.

Natomiast na niepokalanej drodze Maryi i przy pomocy tej Bożej praktyki, której uczę, praca odbywa się w ciągu dnia w miejscu świętym i jest lekka. U Maryi nie ma nocy, bo nie było w Niej nigdy nawet najmniejszego cienia grzechu. Maryja jest miejscem świętym i najświętszym, gdzie są formowani święci.

219. Proszę zwrócić uwagę na to, co tu rzekłem: święci formują się w Maryi. Jest bowiem wielka różnica między

wyciosaniem posągu przy pomocy młota i dłuta, a odlaniem go w formie. Rzeźbiarze ciężko się napracują i dużo zużyją czasu, nim wyrzeźbią posąg dłutem i młotem. Natomiast, by odlać posąg w gotowej formie, mało potrzeba pracy i czasu. W jednym z kazań św. Augustyn nazywa Najświętszą Maryję Pannę „Forma Dei” – „Formą Boga”, właściwą formą do kształtowania i formowania bogów. Kogo wrzucono do tej Bożej Formy, ten od razu zostaje ukształtowany w Jezusie Chrystusie i Jezus Chrystus w nim. Małym kosztem i w krótkim czasie będzie on przebóstwiony, ponieważ wrzucono go do tej samej Formy, co ukształtowała Boga.

220. Wydaje mi się, że tych kierowników duchowych i te osoby pobożne, które w sobie lub w drugich chcą kształtować Chrystusa przy pomocy ćwiczeń innych niż to, jakie wykładam, doskonale mogą porównywać do rzeźbiarzy, co ufni we własną zręczność, pilność czy sztukę, twardy kamień lub kawał nie ociosanego drzewa obrabiają ogromną ilością uderzeń młota i dłuta, by wyryc w nim wizerunek Jezusa Chrystusa. Nieraz nie udaje się im oddać podobieństwa do Jezusa, bo nie znają wyrazu Jego Oblicza, czy też z powodu braku znajomości i doświadczenia Jezusa Chrystusa, lub – skutkiem błędnego uderzenia, którym popsuli całe dzieło. Natomiast **tych, co pojęli tajemnicę łaski, jaką im przedstawiam, przyrównuję słusznie do odlewników. Oni to, znalazłszy piękną formę – Maryję, w której Jezus został ukształtowany naturalnym i boskim sposobem, oraz własnej zręczności nie ufając, lecz jedynie doskonałości Formy – rzucają się w Maryję i w Niej się zatracają, by móc stać się wiernym odbiciem Jezusa Chrystusa.** (Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort, „Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”)

Asystent kościelny: ks. Przemysław Filipkiewicz

Teksty przygotowała D.B.

Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

Przeczytaj i podaj dalej